

JEDNOŚĆ NARODOWA

Białystok, dnia 17-18 października 1945

Rok II

Jedność Ruchu Zawodowego.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Wszystkie światowe Związki Zawodowe, uczestniczące w Kongresie Paryskim, mają wielkie znaczenie dla polskiej robotniczej i robotniczej. Rozbieżności między nimi, które istniały przed wojną, zostały usunięte. Federacja Związków Zawodowych, założona w Amsterdamie, ma na celu zjednoczenie wszystkich związków zawodowych. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników. W tym celu Federacja prowadzi prace na polu międzynarodowym, zwracając uwagę na potrzeby i potrzeby robotników.

Trzy wyroki śmierci w Wiesbaden

Degeneraci hitlerowscy mordowali Polaków i Rosjan, jako umysłowo chorych

LONDYN. Proces przeciwko pracownikom hitlerowskiego szpitala dla umysłowo chorych w Wiesbaden zakończył się trzema wyrokami śmierci, jeden oskarżony został skazany na doży-

wotnie roboty, pozostali na ciężkie roboty od 25 do 35-ciu lat. Degeneraci hitlerowscy w szpitalu mordowali jako „umysłowo chorych” tysiące Polaków i Rosjan.

Komediant do ostatniej chwili

Paryż. Rozstrzelany mocą wyroku zdrajca Laval do ostatniej chwili nie zrzucił z siebie maski komedianta. Po nieudanym zamachu samobójczym Laval oświadczył, że

umiera za to, iż kocha Francję. Wykonanie wyroku przyjęło francuskie społeczeństwo z wielkim zadowoleniem.

Międzynarodowy Trybunał już pracuje

Londyn. Pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Trybunału dla spraw przestępstw wojennych było poświęcone na wniosek rosyjskiego prokuratora sprawom proceduralnym

Prezydent Farrell ustępuje pod naciskiem mas

Nowy Jork. Radio Rio de Janeiro doniosło, że prezydent Argentyny, Edelmir Farrell podał się do dymisji.

Agencja Reuters donosi z Buenos Aires, że na placu św. Marcina odbyła się olbrzymia manifestacja ludności przeciwko faszystowskiemu rządowi prezydenta Farrela. Tłumy wołały: Precz z Farrellem! Policja usiłując rozprościć demonstrantów użyła broni palnej. Są zabici i ranni. Według niesprawdzonych wiadomości, prezydent Farrell mimo sprzeciwu ludności usiłuje utrzymać się przy władzy i próbuje utworzyć nowy rząd.

Obecnie rządy przyjął triumfalist, w skład którego wchodzi jednak, nie przedstawiciele demokratycznej opozycji, jak należałoby przypuszczać, a członkowie reakcyjnych ugrupowań. Istąpienie Farrela nie zmieniło więc sytuacji. Naród argentyński domaga się demokratycznych rządów, które zerwałyby raz na zawsze narzucone mu pięta faszystów.

Nowy regent Grecji

LONDYN. Emanuel Kuderis, który przez 3 lata był przedstawicielem greckiego rządu emigracyjnego, został mianowany regentem Grecji.

USA uznaje rząd Rennera

NEW YORK. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił uznać austriacki rząd Rennera.

Nieźle sobie żyli

BERLIN. Odnaleziono dokumenty hitlerowskiego ministerstwa skarbu stwierdzające wypłatę 1,4 mil. marek Keitlowi, 1 mil. Rosenbergowi i 2 mil. von Neurathowi.

Obrady Międzynarodowego Biura Pracy

PARYŻ. W pierwszym dniu obrad Międzynarodowego Biura Pracy powzięto uchwały zmierzające do zmiany ustawodawstwa społecznego w krajach kolonialnych. W obradach bierze udział delegacja polska z ministrem pracy, ob. Stańczykiem na czele.

Dekoracja radzieckich oficerów

WARSZAWA. W ambasadzie polskiej w Moskwie, ambasador Rzeczypospolitej prof. Henryk Raabe dekorował 10-ą oficerów i żołnierzy radzieckich krzyżami za usługi za pomoc udzieloną Polsce w pierwszym okresie jej istnienia.

Obrady pracowników administracyjnych P. P. S.

WARSZAWA. W drugim dniu obrad Zjazdu Pracowników Administracyjnych Polskiej Partii Socjalistycznej wygłosili referaty wiceminister administracji, minister sprawiedliwości Świątkowski i inni. Po referatach wywiązała

się ożywiona dyskusja. Na zakończenie drugiego dnia obrad przemówił premier Osóbka-Morawski wyrażając przekonanie, że członkowie PPS będący na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych, podążają swoim zadaniom.

Wice-premier Mikołajczyk w Toronto

Toronto. Rozpoczął się dziś kongres AO, organizacji mającej na celu pomoc Europie w rozwiązaniu zagadnień aprowizacyjnych. AO oblicza swą pracę na dłuższą metę, w odróżnieniu do UNRRA, która daje pomoc doraźną. Z ramienia Polski w konferencji biorą udział Minister Rolnictwa Mikołajczyk i Wice-minister Rolnictwa Szyszko.

W sprawie Dardanelli

Moskwa. Agencja Tass prostuje nieścisłe wiadomości, podane przez część prasy amerykańskiej na temat uchwał zapadłych w sprawie Dardanelli. W rzeczywistości 3 mocarstwa zgodziły się na rewizję konwencji dotyczącej Dardanelli i przeprowadzą na ten temat rokowania z rządem tureckim.

MFP będzie dbała o pokój

Paryż. Nowoobрани sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Pracy Louis Saillaud udzielił wywiadu przedstawicielowi Polpressu, oświadczając między innymi, że utworzenie Federacji jest jednym z największych osiągnięć ruchu robotniczego. Federacja jest zainteresowana w zabezpieczeniu ludzkości trwałego pokoju i dlatego przedstawiciele jej winni być dopuszczeni do współpracy w organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zdradcy nie mają prawa głosu

Bruxsela. Mocą ustawy powziętej przez Izby Ustawodawcze belgijskie, kollaboracjoniści zostali pozbawieni prawa głosu w zbliżających się wyborach.

Powszechny obowiązek pracy

W-wa. Urzędowo donoszą: Prezydium KRN zatwierdziło uchwalony przez Radę Ministrów dekret o rejestracji i powołaniu do pracy. Mężczyźni od lat 19 do 55, kobiety od 18 do 45, obowiązani są do zarejestrowania w urzędach zatrudnienia swego miejsca zamieszkania. Nie podlegają obowiązkowi rejestracji: Posiłowie KRN, osoby pełniące czynną służbę wojskową, sędziowie, aplikanci, prokuratorzy, asesory, funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych i samorządowych, profesorowie, docenci i siły pomocnicze naukowe polskich szkół akademickich, osoby należące do wolnych zawodów, o ile są zarejestrowane jako wykonywujące zawód we właściwej izbie samorządu zawodowego, albo w braku tej, uzyskały zezwolenia władzy

administracyjnej ogólnej II-iej instancji na wykonywanie zawodu, osoby utrzymujące się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego, hodowlanego lub ogrodniczego oraz członkowie ich rodzin zatrudnieni na terenie tego gospodarstwa, osoby duchowne, duszpasterze uznanych prawnie wyznań.

Przed wyborami w Czechosłowacji

Praga. Zbliża się termin wyborów w Czechosłowacji. Partia komunistyczna, socjalistyczna, socjalistyczno-narodowa i ludowa złożyły już listy kandydatów do Zgromadzenia Narodowego.

Mocą umowy międzypartyjnej, każda partia przedstawia 40 kandydatów, związki zawodowe 10, a organizacje oświatowe 8.

Nasze prawa i nasze obowiązki

Organizacja, zadania i cele prasy są zupełnie inne, nawet krajowo przedwstawne sobie w zależności od charakteru państwa w którym żyje i pracuje.

W krajach Europy zachodniej, Azji i Ameryki, pisma i gazety, z wyjątkiem pism robotniczych, są organami poszczególnych związków lub kręgów kapitalistycznych, ciężkiego lub lekkiego przemysłu, nawet poszczególnych miliardów. Potężne koncerny prasowe reprezentują poszczególne działy produkcji i urabiają w myśl interesów swoich mocodawców opinie publiczną. Podobnie było w Polsce przedwzrostu. Mieliśmy organy Lewiatanu, młynarzy, kulonistów, łódzkich przemysłowców, włókienniczych i całego szeregu innych. Mieliśmy organy rządu sanacyjnego przeznaczone dla tych lub innych warstw społeczeństwa.

Metoda postępowania tego rodzaju prasy — to reklama i szantaż jako dwie strony jednego i tego samego medalu. Kulisy jej działalności to czarna giełda i rozbój na otwartej drodze.

Prasa niezależna, robotnicza, chłopska albo inteligentna znajdowała się z reguły w ciężkich warunkach finansowych. Była przedmiotem ataków jawnych i ukrytych prób skrepowania, podlegała drakońskiej cenzurze i wszelkiego rodzaju represjom administracyjnym. W krajach faszystowskich i pół-faszystowskich niezależna prasa narażona była na represje i spychana lub zepchnięta w podziemia nielegalnego bytu.

W Polsce odrodzonej cała prasa jest niezależna. Nie tylko od nieistniejących już rekinów finansowych, kręgów czy syndykatów, ale zgoła od jakichkolwiek czynników ubocznych. Organy demokratycznych partii politycznych są podporządkowane tylko swoim kierownictwom partyjnym; pozostała prasa jest niezależna od miejscowych czynników administracyjnych.

Zadaniem prasy jest służenie interesom naszej demokracji, zwalczanie jej wrogów i ścisłe związanie się ze sprawami interesującymi całe społeczeństwo.

Obecna rzeczywistość polska stawia przed całym społeczeństwem szereg zagadnień wymagających natychmiastowego rozwiązania, mających zasadnicze znaczenie dla naszej odrodzonej państwowości. Nie jest przypadkiem, że uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych poruszają na wszystkich zebraniach robotniczych, omawia się szeroko sprawę walki z korupcją, spekulacją, szabrownictwem i sabotażem. Klasa robotnicza, która największe położyła zasługi w walce, zarówno z sanacyjną przeszłością, jak i okupacją hitlerowską, która obecnie z dnia na dzień podnosi wydajność pracy i tym samym utrwała byt państwowy kraju, ma prawo żądać, aby wysiłek jej pracy nie został zmarnowany.

Na terenie naszego województwa, sprawa ta jest szczególnie aktualna. Trzy powiaty, mazurskie, jeszcze teraz stanowią Eldorado, ziemię obiecaną dla rozmaitego rodzaju rycerzy przemysłu, chociaż coraz mniej jest do szabrownictwa. Zagadnienie reparytyza-

cji domów nie schodzi z wokand sądowych. Tajemnicze kradzieże w spółdzielniach nie przynoszą zaszczytu okradzionym. Organizacja pracy, zbyt produkcji i stosunki panujące w niejednej fabryce, pozostawiają wiele do życzenia.

„Jedność Narodowa” jest jedynym pismem na terenie województwa i jako takie, ma rozległe obowiązki. Ale, ani na jeden moment, nie możemy zapomnieć o roli prasy w ogólnej walce o moralne oblicze narodu i państwa.

Nie mamy prawa milczeć, kiedy zdarzają się wypadki nadużywania władzy dla własnych, osobistych celów. Albo, kiedy pewne jednostki usiłują zrobić z katedry nauczycielskiej, trybuny agitacji antypaństwowej i zasłaniają się przy tym naprawdą wielkimi i budzącymi szacunek zasługami całego nauczycielswa. Albo wtedy, kiedy krwawa tragedia wyciętego w pień, przez siepaczy hitlerowskich, narodu żydowskiego, ma być użyta za odskocznię dla reparytyzacyjnych roszczeń dawnych spekulantów i kapitalistów. Albo w całym szeregu innych wypadków. Doskonale rozumiemy, że to nie każdemu się podoba. Nie mówiąc oczywiście o zainteresowanych osobiście lub pośrednio. Ludzie jeszcze nie nauczyli się widzieć w prasie wykładnika opinii publicznej, tej prawdziwej, nieskrepowanej żadnymi przepisami, jeszcze nie zrozumieli praw i obowiązków naprawdę niezależnej prasy.

E. S.

Jedność ruchu zawodowego

(Dokończenie ze str. 1 szej).

cia zagraża Anglii. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, z dniem 1-ym października, liczba bezrobotnych wynosi 2 miliony osób. W całym szeregu krajów, sfery posiadające usiłują zepchnąć ciężary wojennego zniszczenia i odbudowy gospodarczej na barki pracujących.

Wszechświatowa Federacja Związków Zawodowych wyraźnie podkreśla, że będzie zabierała głos w sprawie całego szeregu zagadnień politycznych, że domaga się przedstawicielstwa w Radzie Społecznej i Politycznej Narodów Zjednoczonych, zaznacza swój ważki głos w walce z faszyzmem, w sprawie zachowania pokoju i utrzymania demokracji na całym świecie. Wszechświatowa Federacja Zw. Zaw. nie ma zamiaru być „apolityczną”.

Nie jest zbiegiem okoliczności, że w chwili, kiedy obrady konferencji londyńskiej skończyły się bez powzięcia uchwały, kongres paryski jest punktem wyjściowym Wszechświatowej Federacji. Stare hasło — proletariusze wszystkich krajów łączcie się — nie tylko nie straciło na aktualności, ale przybrało nową treść. Z hasła propagandystycznego staje się organizacyjnym — staje się zadaniem do bezpośredniego wykonania.

Sprawa bytu 66 milionów robotników, sprawa ostatecznego unicestwienia faszyzmu, zabezpieczenia pokoju i demokracji, jest w pewnych i doświadczonych rękach.

Co piszą inni

Jeszcze o sprawie chłopskiej.

Sprawa rozbicia w szeregach chłopskich nie schodzi ze szpalt pism ludowych. Nie ma w tym fakcie nic dziwnego, ponieważ jest to dla chłopstwa polskiego jedną ze spraw najważniejszych. Długoletnie rozbicie szeregow chłopskich w Polsce przedwzrostu, przyniosło w rezultacie osłabienie politycznego ruchu polskiego, co umożliwiło dojście do władzy sanacji, podobnie jak rozbicie szeregów robotniczych, wyszło jedynie na rękę reakcji.

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” poświęca wstępny artykuł p. t. „Droga do S. L.” temu zagadnieniu. Autor wskazuje na to, że t. zw. P. S. L. niczego nowego do programu chłopskiego nie wnosi. Różnica jest tylko ta, że:

„Tylko to, co zapowiada Polskie Stronnictwo Ludowe. — my już oddawna twarde i konsekwentnie realizujemy.”

Istnieją dwie możliwości: albo P. S. L. rzeczywiście nie wnosi nic nowego do programu Stronnictwa Ludowego i jeśli tak jest, nasuwa się pytanie: w jakim celu zostało ono stworzone, albo druga ewentualność. P. S. L. z tych czy innych względów nie jest szczere i nie deklaruje swego prawdziwego oblicza ideowego. Jeżeli ta druga ewentualność odpowiadałaby rzeczywistości, zapytując z kolei wypada, jak P. S. L. godzi taką dwulicowość, z wyznawanymi wg. swych deklaracji ideami demokracji, których podstawą jest zasada — uczciwej gry, z otwartą przyłbicą.

Jak to wygląda naprawdę?

Pewne światło na ideologię P. S. L. u i jego przywódców rzuca zamieszczone w tymże numerze „Zielonego Sztandaru” sprawozdanie posła Garnarczyka z jego pobytu na wojewódzkim zjeździe P. S. L. Na zjeździe tym wygłosił dłuższe przemówienie ob. Mikołajczyk, stwierdzając potem w oddzielnym oświadczeniu, że:

„Związek Radziecki miał i ma w nim i w jego zwolennikach dawnych już i wiernych przyjaciół.”

Posł Garnarczyk oświadcza:

„Zapomniał widocznie ob. Mikołajczyk o tym, że w urzędowej prasie rządu londyńskiego, którego był premierem, ciągle ujadło się na Związek Radziecki. Zapomniał też o tym, że w „londyńskiej” prasie ludowej, której patronował, prawie do ostatnich tygodni przed zimową ofensywą sowiecką, prowadzono bardzo energiczną propagandę antysowiecką.”

Dla spopularyzowania...

Bardzo charakterystyczne jest sprecyzowanie przez ob. Mikołajczyka jego stosunku do powstania warszawskiego:

„Odpowiadając na moje zarzuty, ob. Mikołajczyk przyznał, że powstanie warszawskie wybuchło z jego wolą i wiedzą i że wziął na siebie za to powstanie odpowiedzialność. Zaznaczył jednak, że o ścisłym terminie wybuchu tego powstania nie wiedział.”

A następnie:

„Powstanie to było potrzebne, a pomiesione ofiary były celowe.”

ponieważ „spopularyzowało imię Polski na terenie międzynarodowym”.

Autor sprawozdania zapytuje z uzasadnioną goryczą:

„Więc jakże to — dla spopularyzowania imienia Polski zagranicą trzeba było zamienić naszą stolicę w zamkniętą twierdzę i skazać w niej setki tysięcy ludzi na zagładę, a całe miasto na zbурzenie? Czy nasi tohaterzy lotnicy i żołnierze, walczący w czasie tej wojny na wszystkich frontach świata, nie rozślawili należycie imienia Polski?”

i stwierdza:

„Zdumiony byłem niepomniernie, gdy usłyszałem z ust ob. Mikołajczyka, że powstanie warszawskie uważa nie za błąd swój i swego rządu, lecz za wielką zasługę wobec narodu polskiego i historii.”

W praktyce P. S. L. od Stronnictwa Ludowego dzieli nie tylko różnicę poglądu na przeszłość, ale i różnicę ustosunkowania się do naszej dzisiejszej rzeczywistości.

Stosunek do ruchu robotniczego.

Organ P. S. L. „Polska Ludowa” twierdzi:

„Po zlikwidowaniu obszarników i fabrykantów, chłop i P. S. L. jako stronnictwo państwowe chętnie współpracuje i współpracować będzie z robotnikami i z innymi grupami demokratycznymi, bo tego wymaga interes Państwa. Rozum chłopski na miejsce walki klas stawia solidaryzm społeczny i idee chrześcijańskiego braterstwa. Ale współpracować z innymi to nie oznacza jeszcze stać za innymi w ogonku.”

A więc jedynym tchem, jedynym pociąganiem piora: i współpraca z robotnikami i solidaryzm społeczny. Solidaryzm społeczny nie jest to w polskiej terminologii społecznej wyrażenie nowe. Używała go sanacja dla podzignięcia całego narodu polskiego pod ozonową „jedynkę”, używała go endecja dla krzewienia szowinizmu na wzór hitlerowski. Dziś, z lamusa politycznego wyciąga to hasło P. S. L., zastrzegając się, broń Boże, przed robotniczą ideologią walki klas.

Organ P. S. L. powołuje się na rozum chłopski, który ponoć to mu dyktuje, nie omieszkając zresztą, niezgodnie z prawdą, twierdzić, że polityczny ruch robotniczy wyznacza chłopom miejsce w „ogonku”. Odpowiada na to „Polska Ludowa” — „Robotnik”:

„Samo dążenie chłopów do reformy rolnej i zniesienia obszarnictwa, które, jak nam się wydaje, organ P. S. L. zasadniczo pochwala, nie jest niczym innym jak przejawem walki klasowej, której pragnie ona się wyrzec na rzecz idei solidaryzmu, napewno sprzecznej z dokonaną u nas reformą rolną. Socjaliści, walkę chłopów o ziemię zawsze popierali i pomogli chłopom w dokonaniu reformy rolnej nie w imię czegoś innego, jak w imię walki klasowej i w przekonaniu iż reforma taka, czy to się komu podoba czy nie, jest wyraźnym krokiem ku socjalizmowi. Obala ona bowiem na wszy polityczne i gospodarcze panowanie warstwy obszarników, która tysiącami niemi powiązana była z wielkim kapitałem, z bankami i z wielkim przemysłem.”

Trudno więc pogodzić idee solidaryzmu, których najgorętszymi i najbardziej konsekwentnymi wyznawcami są kapitaliści i właściciele — wrogowie bezpośredni chłopów — obszarnicy, z ideami świadomego chłopstwa.

Stronnictwo Ludowe w przeciwstawieniu do P. S. L. nie usiłuje stosować manewrów solidarystycznych, bo wie, że jest to sprzeczne z interesami chłopów, bo wie, że jego naturalnym sojusznikiem jest, podobnie jak chłop od stuleci, wyzyskiwany, robotnik.

I to jest jedyna słuszna droga chłopstwa. Dlatego rację ma organ Samopomocy Chłopskiej „Chłopek”, kiedy pisze:

„Przywódcy P. S. L. wskazują do życia ziołrogie cienie Chjeno-pasta, odnawiają tradycje ugody lanczko-roskiej i polityki współpracy z endecją i sanacyjną reakcją.”

Te twarde chłopskie słowa odpowiadają rzeczywistości. Sprawa chłopów będzie nie dopuścić do wskrzeszenia owych niechlebnych tradycji. Robotnicy im w tym razie jeszcze dopomogą.

J. R.

O cukrze i grzebleniu

(Dok. ncz. nie na str. 4-e)

Listu Czytelników

Administracja w Grajewie

Są takie miasta i to nie w bajce „Z tysiąca i jednej nocy”, ale w rzeczywistości, w których mimo przejścia pożogi wojennej, zorganizowana administracja, wprowadziła ład i porządek, chociażby w najważniejszych dziedzinach życia społeczeństwa. Są jednak i takie, gdzie nie porządku nie ma. Do takich miast można zaliczyć nasze Grajewo. Na bardziej godną uwagi jest nasza administracja aprowizacyjna. Pracuje w niej tyle osób, że często można spotkać spacerujących urzędników w mieście, podczas godzin służbowych. A co się dzieje z aprowizacją? Nie będę mówił już o produktach luksusowych, ale chciałbym powiedzieć o dalekiej czarnej, powstędnym. Musimy wstawać o godz. 5 rano i stać w kolejce do godz. 7. O tej właśnie godzinie wychyla się biała sylwetka pana piekarza i oznajmia, że chleba na kartki nie będzie. Kolejka zaczyna maleć. Jedni zostają, drudzy pędzą do innych piekarń, lecz wszędzie spotyka ich przykre rozczarowanie. Chleba na kartki dzisiaj nie ma. Można kupić tylko prywatnie. Albo znowu — później będzie, za godzinę, za dwie. I tak biegamy w pogoni za chlebem, całym dniem. Dlaczego tak jest? Czym to wytłumaczyć? Chyba nie brakiem zboża, którego pełno jest na rynku. Można go kupić w dowolnej ilości i to — bez kolejki. A więc co? Odpowiedź jest jasna i prosta. Gdyby chleba było dużo, trudniejby go było sprzedać takim, jakim on jest — niedopieczony, zle wyrobiony, z odsianej maki i t. d. W przeciwnym wypadku — pojazie wszystek. Biorąc pod uwagę tak wielki personel aprowizacyjny, taki stan rzeczy jest karygodny.

Drugą z kolei, godną uwagi instytucją, jest nasz Powiatowy Zarząd Drogowy. Pewnego dnia wybrałem się rowerem do pobliskiego

miasteczka. Co za katusze przeszedłem w tej podróży — trudno opisać. Jamy, doły, mniejsze i większe, w prawo, w lewo Nadomiar zlewo, ponieważ było po deszczu, kałuże, błoto okropne, brak szczytności. Aby to wszystko ominąć. Na przestrzeni kilku kilometrów nie spotkałem ani jednego robotnika, zatrudnionego przy naprawie drogi. W takich warunkach odechciało mi się dalszej podróży i wróciłem — strzęsiony, obryzany błotem. Wkrótce nadarzyła mi się okazja wstąpienia do Zarz. Drog. Tu dopiero zobaczyłem ruch. Oprócz całego szeregu urzędników, których trudno było wyliczyć, cztery pańienki, z panną Pelagią Milewską na czele, jedną z bardzo bliskich i szczerych przyjaciółek, najbardziej słynnej ze swego bestialstwa, krzyżackiej „Front Polizei”. Siedzą te pańienki i coś tam piszą, jednak nie wszystkie, bo dwie były zajęte ożywiłą rozmową. I o zgro-

zo! Dowiedziałem się, że nie ma komu zaprowadzić jakiegokolwiek książki buchalteryjnej. Rachunki są w nieładzie. Biedni i gołni pożałowania są ci kierownicy Zarządu Drogowego. Ilekć jeszcze trzeba im pracowników, żeby wprowadzić jakiś ład? Ciekawe, co też te pańienki tam piszą. A może panna Milewska sporządza spis niewinnych, ofiar, pomordowanych w bestialski sposób przez jej barbarzyńskich przyjaciół? Byłoby to bardzo pożądane. Smutne to wszystko, zwłaszcza w dobie dzisiejszej, kiedy Ojczyzna wzywa swych obywateli do poświęcenia do wyteżonej pracy w celu odbudowy tego, co nam przez 6 lat zniszczył barbarzyńca — Niemiec. Panowie kierownicy — polecam wam ten felieton, abyście chcieli zrozumieć, że taką pracą nie dźwigniemy z ruin zniszczonego kraju.

J. Cz.

(Nazwisko i adres znany redakcji).

Akademia w rocznicę bitwy pod Lenino

W niedzielę, dnia 1 października o godz. 14 po południu, odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademii, z okazji dwulecia zwycięstwa oręża radzieckiego i polskiego nad niemieckim barbarzyństwem pod Lenino.

Scena teatru odpowiednio udekorowana, na scenie sztandary wojskowe i partii politycznych.

Academii zagrał wice-wojewoda ob. Białkowski, przypominając zebrany szlak krwi i żelaza, który przeszedł żołnierz polski, zanim wywalczył niepodległość.

Przedstawiciel Czerwonej Armii stwierdził, że przyjaźń żołnierza polskiego i radzieckiego scementowana wspólnie rozlaną krwią przetrwa również w czasach poko-

jowej odbudowy obu krajów. Kpt. Skrzypek zapewnił imieniem Wojsk Polskich zebranych, że żołnierz polski, który wywalczył niepodległość kraju, stoi w dalszym ciągu na jego straży.

W imieniu partii politycznych wystąpił red. Rawicz, stwierdzając, że wywalczenie niepodległości, to tylko pierwszy etap; następnym jest wyzwolenie ekonomiczne kraju i poskromienie zakusów reakcji.

Ob. Kubiak w imieniu związków zawodowych podkreślił więź łączącą proletariaty polski z polskim żołnierzem, będącym jego „krwią z krwi, kością z kości”.

W zakończeniu uroczystej części akademii, odczytano depesze do przywódców obu bratnich narodów słowiańskich. Szczelnie wypełniona publicznością, sala, przyjęła z nie milknącym entuzjazmem tekst depesz.

Część artystyczną wypełniły, ciepło przez publiczność przyjmowane, amatorskie siły wojskowe oraz doskonała śpiewaczka, ob. Bortnowska.

Wyjaśnienie

Przedmiescie Dziesięciny otrzymało premię 150 kg. cukru (a nie 199, jak podano) za terminową dostawę zbóż.

Udziałem lekcji francuskiego. Warszawska 77 m. 2.

Orzeczenie na zasilek zgubiła Romanowska Maria, Białystok, Spacerowa 36 m. 1.

Zgubiono dokumenty i pieniądze na nazwisko Wojtkowski Józef, Białystok, ul. Bema 14/4

Czytajcie „Jedność Narodową”

Poszukujemy

magazynierów, kowali, giserów, ślusarzy i traktorzystów.

Zgłaszać się do Państwowych Zakładów Mechanicznych w Białymstoku, ul. Starobojarska Nr. 32, tel. 53.

Z ostatniej chwili

Marszałek Żymierski wyjechał do Frankfurtu

WARSZAWA. Marszałek Rola Żymierski wyjechał w dniu wczorajszym do Frankfurtu nad Menem.

Polska misja wojskowa w Anglii

WARSZAWA. Do Anglii wyjechała polska misja wojskowa celem zorganizowania powrotu żołnierzy polskich do kraju. Na czele misji stoją: gen. Madejski i płk Wiktor Grosz.

Oświadczenie Min. Bezpieczeństwa

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zawiadamia, że w związku z zakończeniem ujawniania się nielegalnych organizacji, od dnia 16 października, komisje likwidacyjne A.K., Batalionów Chłopskich i t. d., przestają istnieć. Członkowie tych organizacji, którzy nie zdążyli uregulować swego stosunku do państwa, winni zgłaszać się do urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

Czy Hitler uciekł do Japonii?

NEW YORK. Pewien oficer japoński oświadczył przedstawicielom okupacyjnej armii amerykańskiej, że Hitler uciekł na japońskiej łodzi podwodnej wraz z Ewą Braun w nieznanym kierunku.

Pani Roosevelt o hitleryzmie

NEW YORK. Wdowa po prezydencie Rooseveltcie, p. Eleonora Roosevelt oświadczyła w wywiadzie prasowym, że Niemcy stanowią w dalszym ciągu niebezpieczeństwo dla pokoju świata, usiłując shitleryzować żołnierzy amerykańskich, buntując ich przeciw Rosjanom, Francuzom i Żydom. Pewni doradcy amerykańscy stoją na usługach kapitału. „Czyż leży w naszych zamiarach umożliwienie Niemcom wywołania nowej wojny?” — zapytuje w zakończeniu wywiadu p. Roosevelt.

Administracja

„JEDNOŚCI NARODOWEJ” przyjmuje ogłoszenia

zarówno od urzędów i instytucji, jak i od osób prywatnych.

Białystok, ul. Świętojańska 22 tel. 98

(Dokończenie ze str. 3 ciej).

je się ponurą parodią wymiaru sprawiedliwości i stwarza w umysłach niemieckich uzasadnione mniemanie o słuszności działań Kramerów i Hoesslerów.

Macabryczną ilustracją tej brytyjskiej sprawiedliwości jest fakt, że w ubiegłym tygodniu, w tym samym obozie Bergen-Belsen, w którym Kramer and Co. dokonywali masowych mordów, doszło do strachu głodowego — demonstracji byłych więźniów, którzy po dziś dzień przebywają w obozie, bo nie mają możliwości powrotu do domów.

Strajkujący, byli więźniowie z Belsen, żądający lepszych racji żywnościowych i odzieży na zimę — to niespisany akt oskarżenia pod adresem ślepej, pod kapitalistyczną przepaską, angielskiej Temidy.

Anglicy i Amerykanie nie odczuli na swojej skórze „dobrodziejstwa hitleryzmu”, dlatego też nie potrafią prowadzić w stosunku do pokonanych Niemiec konsekwentnej polityki, uniemożliwiającej raz na zawsze powstanie ponowne hydry niemieckiej w tej czy innej formie. **Kapitał między-narodowy**, którego głównymi siedliskami są Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, stara się natomiast bardziej konsekwentnie o

odbudowę Niemiec; warsztaty śmierci Kruppa, mają pod zmienioną firmą przestawić się na produkcję pseudopokojową. I. G. Farben-Industrie zajmie się wyrabianiem niewinnych barwników i da caput fine, historia powtórzy się raz jeszcze.

Takie są marzenia kapitału. Na szczęście również w Anglii i Ameryce są ludzie doceniający konsekwencje odrodzenia się Niemiec — **niech do nich przede wszystkim przedstawiciele świadomego proletariatu**, na szczęście w krajach, które były okupowane przez Niemcy, istnieje stuprocentowa jednomyślność w kwestii stosunku do hitlerii.

Rzeczą ludów jest i będzie wyjaśnienie tym, którym można to wyjaśnić, czym jest hitleryzm, a uderzenie pięścią w stół wobec tych, którzy świadomie dla swoich interesów propagują odtworzenie państwa niemieckiego. 4-ej Rzeszy.

Wojny już nie będzie — wołają ludy. A żeby jej nie było trzeba wszelkimi siłami przeciwstawić się próbom zmierzającym w rezultacie do ponownego jej wybuchu. **bez względu na to, skąd one pochodzą i czy są przybrane w płaszczyk miłosterdzia lub humanitaryzmu.**

Marian Warszawicz